

ADRIANNA PIOTROWSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

ORCID: 0000-0002-9208-8323

Homonimia gramatyczna jednostek o postaci *maksimum*, *minimum*

1. Przedmiot, cel i założenia metodologiczne

Artykuł jest poświęcony analizie gramatycznej wypowiedzeń, w których występują wyrażenia o postaci *maksimum* i *minimum*. Głównym celem pracy jest zaprezentowanie tytułowych jednostek jako homonimów gramatycznych¹, wskazanie różnic między nimi, jak również skontrastowanie ich z wyrażeniami semantycznie i gramatycznie pokrewnymi, takimi jak np. *maksymalnie*, *minimalnie*, *trochę*, *dużo*, *co najmniej*. W artykule zaproponuję kwalifikację jednostek o postaci *maksimum*, *minimum* do określonych części mowy. Wyrażenia te nie stanowiły dotychczas przedmiotu badań w osobnej pracy.

Przykłady użycia wyrażen pochodzą z „Narodowego Korpusu Języka Polskiego” (NKJP) oraz wybranych słowników², skupiam się głównie na definicjach oraz kwalifikacji gramatycznej jednostek w „Uniwersalnym Słowniku Języka Polskiego” (USJP), „Słowniku Współczesnego Języka Polskiego” (SWJP), „Innym Słowniku Języka Polskiego” (ISJP) i „Wielkim Słowniku Języka Polskiego PAN” (WSJP PAN). Jak wskazał Maciej Grochowski, „homonimia jest dogodnym narzędziem kwalifikacji gramatycznej jednostek leksykalnych, kwalifikacja z kolei, mimo jej konwencjonalnego charakteru, stanowi konieczną operację w synchronicznym opisie funkcjonalnym jednostek”. Służy ona porządkowaniu systemu, wskazaniu miejsca jednostek w systemie danego języka. Akceptując zasadę redukcjonizmu, przyjmuję, że „wyróżnienie każdej pary homonimów gramatycznych wymaga uzasadnienia i że powinno być traktowane jako decyzja tymczasowa, to znaczy obowiązująca jedynie do momentu sfalsyfikowania hipotezy o homonimii odpowiednich jednostek” (Grochowski, 2014, s. 141).

¹ Szerzej o homonimii zob. np. Buttler (1971), Majewska (2002), Grzegorzczkova (2010).

² Przykłady podawane są w oryginalnym zapisie lub w uproszczeniu (gdy jest to konieczne dla klarowności przekazu).

W artykule wyróżniam trzy homonimy o postaci *maksimum* i trzy homonimy o postaci *minimum*, ponadto stawiam hipotezę, że należą one do klas rzeczowników, liczebników nieokreślonych i operatorów metapredykatywnych (do podklasy operatorów limitacji). Kwalifikacja użytej w danym wypowiedzeniu jednostki do określonej części mowy może być problematyczna. Sytuacje, w których interpretujący waha się, czy zaliczyć jednostkę do klasy rzeczowników, czy liczebników nieokreślonych, nie należą do rzadkości. W niektórych wypowiedzeniach opisywana jednostka spełnia warunki przynależności do obu klas. W związku z tym, aby uniknąć błędu metodologicznego przy kwalifikacji jednostek homonimicznych, przyjmuję następujące założenie ogólne. Wystarczającym warunkiem przyporządkowania jednostki do danej klasy gramatycznej jest możliwość wyróżnienia takiej pozycji syntaktycznej tej jednostki, w której inne jej kwalifikacje są wykluczone. Jeżeli w danej pozycji dopuszczalna jest dwójaka interpretacja gramatyczna jednostki, to znaczy, że w tej pozycji zachodzi neutralizacja opozycji homonimów. Pojęcia opozycji i neutralizacji opozycji należą do rozpowszechnionych narzędzi opisu systemu językowego od czasów szkoły praskiej (Trubiecki, 1970). W celu uzasadnienia postawionej w tym artykule hipotezy zakładam, że leksemy należą do jednej z trzech wymienionych klas gramatycznych, jeżeli spełniają warunki definicyjne tych klas. Sposób rozumienia *rzeczownika* i *liczebnika nieokreślonego* przyjmuję za Romanem Laskowskim, a *operatora metapredykatywnego* za Jadwigą Wajszczuk.

Według Laskowskiego rzeczowniki to „leksemy o prymarnej funkcji implikowanego podrzędnika (członu zależnego) czasownika, akomodowane przez czasownik, będące nadrzędnikiem (członem głównym) grupy imiennej” (Laskowski, 1998, s. 57). Zgodnie z Jerzym Kuryłowiczem (1971, s. 41–43) funkcja syntaktyczna grupy jest realizowana przez jej człon konstytutywny, który jest jej członem określającym. Człon konstytutywny (podstawowy) zdania to zaś jego człon określający, czyli orzeczenie.

Liczebniki to z kolei „leksemy o funkcji członu zależnego grupy imiennej, pozostające w stosunku wzajemnej determinacji gramatycznej z nadrzędnikiem (akomodacja wzajemna nadrzędnika i podrzędnika)” (Laskowski, 1998, s. 57). Tytułowe jednostki zaliczymy do grupy liczebników nieokreślonych (podobnie jak *dużo*, *wiele*, *mało*, *trochę*, *ile*, *ilekolwiek*, *tylę*), które „w przeciwieństwie do liczebników głównych i zbiorowych [...] nie wyrażają kwantyfikacji numerycznej, lecz partytywną – informują o wielkości części przedmiotu niepoliczalnego (np. substancji: *trochę wody*, *wiele czasu*) lub o wielkości części zbioru przedmiotów policzalnych (por. np. *dużo osób*, *tylę ludzi*)” (Laskowski, 1998, s. 342).

W motywowanej semantycznie klasyfikacji leksemów Jadwigi Wajszczuk operatory metapredykatywne to syntaktemy, które wyróżniają się tym, że choć otwierają miejsce semantycznie nacechowane w zdaniu, to same nie wypełniają miejsc otwieranych przez inne jednostki (Wajszczuk, 2005, 2010). Do tej klasy należą operatory limitacji, są to leksemy otwierające miejsce dla wyrażenia (reprezentującego różne klasy gramatyczne), które opisuje właściwość zajmującą – na tle innych – wysokie lub niskie miejsce na skali, mają zmienny szyk, względem nadrzędnika występują prymarnie w antepozycji, np. *dopiero*, *iście*, *wręcz*, *zaledwie*, *zgoła* (Grochowski, 2008, s. 14).

2. Maksimum i minimum w słownikach

Badane w artykule jednostki zostały opisane w słownikach ogólnych języka polskiego w sposób różny – są uznawane za rzeczowniki, przysłówki, „leksemy w użyciu przysłówkowym”, modulanty³, partykuły czy operatory limitacji⁴. Kwalifikacja gramatyczna tych jednostek w słownikach jest zatem dyskusyjna. *Maksimum* i *minimum* można rozumieć dwojako – jako rzeczownik nazywający największą (ISJP I, s. 811) lub najmniejszą możliwą ilość lub wielkość czegoś (ISJP I, s. 870) albo jako słowo, które komunikuje, że wielkość tego, o czym mowa, zajmuje najwyższe/najniższe miejsce na skali (WSJP PAN); poprzedza ono wyrażenie określające liczbę, aby wskazać najwyższy poziom/największy zakres czegoś (ISJP I, s. 811) lub najniższy poziom/najmniejszy zakres czegoś (ISJP I, s. 870). W drugim rozumieniu można je traktować jako partykuły (ISJP) lub operatory limitacji (WSJP PAN). Autorzy „Słownika gniazdowego partykuł polskich” uznali, że partykuły otwierają jedną pozycję dla rematu wypowiedzenia, nie-nacechowaną gramatycznie ani semantycznie; współwystępują z wyrażeniami wypełniającymi tę pozycję, ale nie wchodzą z nimi w zależność syntaktyczną; nie wchodzą samodzielnie na pozycje otwierane przez jednostki innych klas gramatycznych; komentują reumat wypowiedzenia (Grochowski, Kisiel, Żabowska, 2014, s. 26). Należy zauważyć, że *maksimum* i *minimum* nie spełniają tych warunków. Jako operatory limitacji otwierają pozycje nacechowane semantycznie dla wyrażen liczbowych.

3. Jednostki homonimiczne w wypowiedzeniach

3.1. Rzeczowniki *maksimum*, *minimum*

Przejdźmy do omówienia najważniejszych typów kontekstów, w których występują tytułowe wyrażenia. Przyjrzyjmy się poniższymi zdaniom:

- (1) *Roczne maksimum₁ opadów przypada na przełom jesieni i zimy.*
- (2) *Minimum₁ edukacji ekologicznej wprowadzono już z powodzeniem na Słowacji.*
- (3) *Potrzeba tylko minimum₁ cukru, aby polepszyć smak ciastek.*

³ „Modulant jest to nieodmienna część mowy, wchodząca w związki składniowe z różnymi częściami zdania. Służy on do wyrażania niektórych funkcji pragmatycznych, np. życzenia – *aby, bodaj*, pytania, np. *czy*, nacechowania emocjonalnego, np. *że*. Ponadto modulanty służą do waloryzacji logicznej sądu, np. *chyba, podobno, prawdopodobnie*, do określania zakresu odniesienia treści danego wyrażenia, np. *nawet, tylko, także*, do waloryzacji określeń ilości lub stopnia natężenia, np. *niemal, prawie*. Niektóre wyrazy zaliczone do tej klasy nazywano tradycyjnie partykułami” (SWJP I, s. 487–488). Termin *modulant* wprowadził do gramatyki polskiej Stanisław Jodłowski (por. Jodłowski, 1976).

⁴ A ściślej, wyrażenia te są kwalifikowane jako rzeczowniki rodzaju nijakiego (SJPDor I, s. 396, 719; SJPSz II, s. 89; SWJP I, s. 487, 523; PSWP XX, s. 156; XXI, s. 273; ISJP I, s. 811, 870; WSJP PAN), przysłówki niestopniowalne (PSWP XX, s. 156; XXI, s. 274), leksemy nieodmienne w użyciu przysłówkowym (SJPDor I, s. 397, 719; SJPSz II, s. 90) czy operatory limitacji (WSJP PAN).

- (4) *Sportowcy osiągnęli maksimum₂ satysfakcji w zawodach.*
- (5) *Oddał się zatem, aby grzecznie zapewnić mi minimum₂ dyskrecji.*
- (6) *Planował zakończyć tę pracę po maksimum₃ dwóch latach.*
- (7) *Polska potrzebuje minimum₃ 162 miliony ton węgla.*

Maksimum i *minimum* jako rzeczowniki wypełniają pozycję mianownika, biernika lub dopełniacza, którą otwiera człon konstytutywny zdania, zob. (1)–(3). Jako liczebniki nieokreślone informują o wielkości części przedmiotu niepoliczalnego, współwystępują z nazwami abstrakcyjnymi w grupie liczebnikowo-rzeczownikowej, zob. (4) i (5). Z kolei jako operatory limitacji są dodawane do liczebnika głównego lub do jednostek miary, czasu i przestrzeni, zob. przykłady (6) i (7).

Rzeczowniki *maksimum/minimum_i* nie odmieniają się przez przypadek w liczbie pojedynczej, w liczbie mnogiej zaś odmieniają się analogicznie do wyrazów *muzeum*, *indywidualium*, *apogeum* (Zaron, 2004, s. 14), przykłady potwierdzające odmiennosc badanych rzeczowników w liczbie mnogiej odnajdziemy w starszych słownikach oraz w NKJP:

- (8) *Najwięcej zmian powstaje w okresie maksimów₁ plam słonecznych.*
- (9) *Maksima₁ temperatury powietrza są w Dolinie Pięciu Stawów na ogół niższe niż w stacjach niżej położonych – natomiast minima₁ są tu zazwyczaj wyższe.*
- (10) *Obie firmy kolejny raz w tym roku zanotowały maksima₁.*
- (11) *Lekkoatleci walczyli nie tylko o tytuły i medale, ale także o minima₁ na mistrzostwach świata w Atenach.*
- (12) *Polska stosuje stawki wyższe niż minima₁ UE.*

Odmiennosc *maksimum/minimum* w liczbie mnogiej według wskazanego, przez analogię, paradygmatu potwierdza przynależność tych jednostek do klasy gramatycznej rzeczowników. Formy liczby mnogiej natomiast, z oczywistych względów, nie mogą być brane pod uwagę przy budowaniu opozycji jednostek homonimicznych gramatycznie.

Jednostki rzeczownikowe mogą zajmować pozycje otwierane przez czasowniki, por. (10), (11), pełnić funkcję centrum grupy nominalnej (8), (9), (12), a także występować w pozycji otwieranej przez przyimki, np. *do*, *na*, *o*, *za*, por.:

- (13) *Adam skrócił sznurowadła do maksimum₁.*
- (14) *Ustaw pokrętko głośności na maksimum₁.*
- (15) *Rząd podniósł emerytury tylko o minimum₁.*
- (16) *W obszarach zurbanizowanych uznaje się za minimum dostawę bezpiecznej wody.*

W przykładzie (17a) *maksimum* wypełnia pozycję mianownika otwieraną przez człon konstytutywny zdania, por. *coś przypada na coś*, gdzie grupa *maksimum opadów* jest podrzędna względem formy czasownika *przypada*. Centrum grupy stanowi *maksimum*, usunięcie ze zdania członu *maksimum* powoduje dewiację, por. (17c). Warto podkreślić, że taka cecha przysługuje wyłącznie rzeczownikowi, liczebnik nieokreślony nie może stanowić centrum grupy nominalnej. Analogicznie jest w wypadku usunięcia *maksimum* / *minimum*, z wypowiedzenia zawierającego wyrażenie przyimkowe; por. (18b):

(17a) *Maksimum opadów przypada na okres letni.*

(17b) *Maksimum przypada na okres letni.*

(17c) **Opadów przypada na okres letni.*

(18a) *Liczba przycisków sterujących została ograniczona do minimum.*

(18b) **Liczba przycisków sterujących została ograniczona do.*

Ze względu na treść zdanie (17b), pozbawione rzeczownika *opadów*, jest niekompletne, ale nie dewiacyjne. Natomiast w zdaniu (18a) *minimum*, wypełnia pozycję dopełniacza otwieraną przez przyimek *do*. *Maksimum*, i *minimum*, jako rzeczowniki nie nakładają ograniczeń leksykalno-semantycznych na współwystępujące z nimi jednostki.

Użyte w wielu przytoczonych wyżej wypowiedzeniach jednostki *maksimum/minimum* spełniają warunki dystynktywne rzeczownika: występują w pozycji implikowanego podrzędnika czasowników; por. np. (1)–(3), konstytuują grupy nominalne, m.in. przyimkowe, jak w przykładach (13)–(16), mogą przyjmować też atrybuty przymiotnikowe, np. (1), por. także wypowiedzenie z atrybutem zaimkowym:

(19) *Porcje zmniejszyły się do takiego minimum, że podnosiły się głośne protesty.*

W NKJP odnajdziemy również przykłady zdań, w których przynależność *maksimum* i *minimum* do klasy rzeczowników nie jest oczywista, por.:

(20) *My zakładamy taki plan maksimum, żeby nie być zakładnikiem jednego koalicjanta.*

(21) *To jest program maksimum dla lewicowego rządu?*

(22) *Plan minimum to wyjście z grupy.*

(23) *Przepis jest niezgodny z dyrektywą, bo dyrektywa zawiera warunek minimum.*

Zauważmy, że w powyższych zdaniach zmiana szyku powoduje „przekształcenie konstrukcji intuicyjnie uznawanej przez rodzimego użytkownika języka za akceptowalną i neutralną w konstrukcję nieakceptowalną” (Gębka-Wolak, 1997, s. 7), por. **maksimum/minimum plan*, **maksimum/minimum program*, **maksimum/minimum warunek*. W zdaniach (20) – (23) badane jednostki, występując w postpozycji względem rzeczowników, funkcjonują jako ich atrybuty. Usunięcie *maksimum/minimum* nie powoduje dewiacji, tego typu przymiotniki wartościują i wzbogacają treść wyobrażeniową określanych

wyrazów (Sankowska, 1962, s. 44), por. *Plan to wyjście z grupy; To jest program dla lewicowego rządu?* Omawiane jednostki jako składniki grup nominalnych zachowują się analogicznie do przymiotników nieodmiennych typu *bordo, khaki, mini, retro* (szerzej zob. Kallas, 1977). Są one również niestopniowalne.

W poniższych kontekstach badane wyrażenia mogą być zastąpione przymiotnikami o postaci *maksymalny, minimalny*. Por. następujące pary zdań (a)–(b):

- (24a) *Kowalski uzyskał maksimum poparcia wśród emerytów.*
 (24b) *Kowalski uzyskał maksymalne poparcie wśród emerytów.*
 (25a) *Roślinom należy zapewnić maksimum wilgotności.*
 (25b) *Roślinom należy zapewnić maksymalną wilgotność.*
 (26a) *Celem państwa jest gwarantowanie każdemu mieszkańcowi minimum bezpieczeństwa.*
 (26b) *Celem państwa jest gwarantowanie każdemu mieszkańcowi minimalnego bezpieczeństwa.*
 (27a) *Desperacko trzymam się myśli, że każdego stać na minimum przyzwoitości.*
 (27b) *Desperacko trzymam się myśli, że każdego stać na minimalną przyzwoitość.*

Przymiotniki te wówczas określają rzeczownik nazywający cechę, funkcjonują jak derywaty porównawcze, zwane symilatywnymi, gdzie „podstawa przymiotnika nazywa podstawę porównania, a określany rzeczownik – człon porównywany” (Kallas, 1998, s. 489).

3.2. Liczebniki nieokreślone *maksimum, minimum*

Badane wyrażenia mogą również występować jako człony grup liczebnikowo-rzeczownikowych (por. pkt 1), które wypełniają pozycje syntaktyczne otwierane w zdaniu przez czasownik:

- (28) *Poprzednia koalicja robiła maksimum₂ reform, na które pozwalało społeczeństwo.*
 (29) *Urządzał się tak, aby zapewnić sobie maksimum₂ przyjemności.*
 (30) – *Bardzo dobrze – starał się włożyć w to zdanie maksimum₂ zapалу.*
 (31) *Młodzież chciałaby przy minimum₂ wysiłku mieć maksimum sukcesów.*
 (32) *Tylko ewangelicy wykazali minimum₂ przyzwoitości.*
 (33) *W społeczeństwie potrzebne jest minimum₂ życzliwości dla obcych.*

W powyższych kontekstach *maksimum* i *minimum* otwierają miejsce dla rzeczowników w dopełniaczu, analogicznie do leksemów *dużo, sporo, trochę, nieco*, por.

dużo reform, sporo obiektywizmu, trochę wysiłku, nieco przyzwoitości. Jak zauważył Grochowski (2023), to właśnie zdolność do otwierania pozycji syntaktycznej dla rzeczowników w genetywie świadczy o przynależności jednostek typu *dużo, sporo, trochę, nieco* do klasy liczebników niewłaściwych (nieokreślonych). Cecha ta łączy wymienione jednostki z liczebnikami głównymi (np. *pięć*).

Z kolei *maksimum₂* i *minimum₂* otwierają prawostronnie miejsce dla nazw abstrakcyjnych w dopełniaczu, nie dopuszczają natomiast połączeń z nazwami konkretnymi, por.:

(34a) *Wczoraj odwiedziło mnie dużo/trochę znajomych.*

(34b) **Wczoraj odwiedziło mnie maksimum₂/minimum₂ znajomych.*

(35a) *Chciałbym mieć dużo/trochę pieniędzy.*

(35b) **Chciałbym mieć maksimum₂/minimum₂ pieniędzy.*

(36a) *Kupiłem dużo/trochę jabłek.*

(36b) **Kupiłem maksimum₂/minimum₂ jabłek.*

Cecha ta odróżnia je od *dużo* i *trochę*, które nie nakładają tak ścisłych ograniczeń semantyczno-leksykalnych na otwierane prawostronnie pozycje syntaktyczne. Zauważmy, że nie każdy kontekst dopełniaczowy niezawierający nazwy konkretnej może być wypełniony przez badane jednostki. *Maksimum* można traktować jako wykładnik semantyczny superlatywu, z kolei *minimum* nie ma takiej cechy, por.:

(37a) *Dużo szczęścia na nowej drodze życia!*

(37b) ?*Maksimum szczęścia na nowej drodze życia!*

(38a) *Wystarczy tylko trochę wiary, nadziei, miłości.*

(38b) ?*Wystarczy tylko minimum wiary, nadziei, miłości.*

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na stosunek *maksimum* i *minimum* do kategorii stopnia. Dla przykładu, dopuszczalne są połączenia typu *dużo więcej, dużo mniej, trochę więcej, trochę mniej*, natomiast podstawienie w miejsce *dużo/trochę* badanych jednostek nie daje tego samego efektu, por.:

(39a) *Ta sukienka powinna być dużo/trochę krótsza.*

(39b) *Ta sukienka powinna być *maksimum/minimum krótsza.*

(39c) *Ta sukienka powinna być *maksymalnie/minimalnie krótsza.*

(40a) *Dzisiaj jest dużo/trochę chłodniej niż wczoraj.*

(40b) *Dzisiaj jest *maksimum/minimum chłodniej niż wczoraj.*

(40c) *Dzisiaj jest *maksymalnie/minimalnie chłodniej niż wczoraj.*

Badane wyrażenia zachowują się w zdaniu w analogiczny sposób do operatorów gradacji *maksymalnie*, *minimalnie*, por. (39b) i (39c), (40b) i (40c). Można zauważyć, że *minimum* łączy się tylko z komparatywem, natomiast *maksimum* nie ma takiej cechy. Operator gradacji *maksymalnie* dopuszcza bowiem połączenia z przymiotnikami i przysłówkami parametrycznymi tylko w stopniu równym:

- (41) *Ta sukienka jest maksymalnie krótka.*
 (42) **Ta sukienka jest maksymalnie krótsza od tamtej.*
 (43) **Potrzebuję maksymalnie najkrótszej sukienki.*

Operator *minimalnie* natomiast, w przeciwieństwie do *maksymalnie*, wymaga eksplicytnego porównania, z tego względu łączy się tylko z komparatywem (szerzej zob. Piotrowska, 2021), por. też:

- (44) **Chcemy wziąć kredyt na minimalnie długi okres spłaty.*
 (45) *Chcemy wziąć kredyt na minimalnie dłuższy okres spłaty.*

3.3. Operatory metapredyktywne *maksimum*, *minimum*

Maksimum i *minimum* mogą występować w zdaniu również jako operatory metapredyktywne należące do podklasy operatorów limitacji. Otwierają one pozycję dla wyrażenia opisującego właściwość zajmującą (na tle innych) wysokie lub niskie miejsce na skali. *Maksimum*₃/*minimum*₃ występują prymarnie w antepozycji względem wyrażen określających ilość⁵:

- (46) *Planował zakończyć tę pracę po maksimum₃ dwóch latach.*
 (47) *Jako funkcjonariusz partyjny dostawał maksimum₃ 200–250 zł.*
 (48) *Księgarnie biorą dużo tytułów, po kilkanaście, maksimum₃ kilkadziesiąt egzemplarzy.*
 (49) – *Długo pan tu zamierza parkować? [...] – Piętnaście minut, maksimum₃.*
 (50) *Mogę zaczekać na wynik maksimum₃ godzinę.*
 (51) *Wojska operacyjne liczyły minimum₃ pół miliona żołnierzy.*
 (52) *Duże biuro to pomieszczenie o powierzchni minimum₃ 700 m².*
 (53) *Temperatura spadnie minimum₃ o kilka stopni.*

⁵ Należy zwrócić uwagę, że szyk operatorów metapredyktywnych nie jest w polszczyźnie ustabilizowany, co zauważyć można w zdaniu (53), gdzie *minimum* poprzedza przyimek, choć dopuszczalne są także zdania typu: *Temperatura spadnie o minimum kilka stopni.*

(54) *Dziecko powinno być karmione piersią minimum₃ rok, a optymalnie około dwóch lat.*

(55) *Dlatego jak się żenić, to na całe życie. A dzieci – minimum₃ dwójka.*

W takich kontekstach badane jednostki są redukowalne ze zdania (por. np. *Planował zakończyć tę pracę po dwóch latach; Temperatura spadnie o kilka stopni*). Co istotne, mogą być substytuowane przez operatory *maksymalnie* i *minimalnie*, por.:

(56a) *Mogę zaczekać na was maksimum kwadrans.*

(56b) *Mogę zaczekać na was maksymalnie kwadrans.*

(57a) *Goście korzystali z basenu minimum raz w tygodniu.*

(57b) *Goście korzystali z basenu minimalnie raz w tygodniu.*

Andrzej Bogusławski zauważył (1973, s. 10), że najważniejszą wspólną cechą określeń ilościowych jest to, że zawsze towarzyszy im porównanie przedmiotu pod pewnym względem. W mojej ocenie za pomocą *maksimum₃* i *minimum₃* dokonujemy porównania, przy czym wskazujemy pewien określony punkt – np. *maksimum₃ pięć* (nie więcej niż *pięć*; tyle lub mniej niż *pięć*); *minimum₃ pięć* (nie mniej niż *pięć*; tyle lub więcej niż *pięć*)⁶. Z kolei „wyrażenia typu *trochę/grubo/o wiele* itd. nie łączą się z wykładnikami sensów ‘więcej niż X lub X’ (*minimum*) i ‘X lub mniej niż X’ (*maksimum*)” (Duszkin, 2010, s. 138), por. też:

(58) **Mam maksimum dużo pomysłów, które chciałbym wykorzystać w strategii.*

(59) **Potrzebuję minimum trochę wody.*

(60) **Pokrój marchewkę w plastry, maksimum grubo.*

(61) **Mamy tej zimy minimum mało opadów.*

Obydwa operatory wyrażają nieokreśloność i zarazem przybliżoność, ich połączenie prowadzi do sprzeczności.

Wątpliwe są również połączenia z innymi operatorami metapredykatywnymi typu *strasznie, potwornie* czy *wystarczająco* (należącymi do podklasy operatorów gradacji) – w wypadku *maksimum*, por. (62a)–(64b) czy *co najmniej* – w wypadku *minimum*, por. (65a)–(65b):

(62a) *Dobre to dla tych, co mają strasznie dużo lat.*

(62b) **Dobre to dla tych, co mają maksimum dużo lat.*

⁶ U Duszkina *maksimum* i *minimum* (a także *maksymalnie, minimalnie*) uznane zostały za jednostki o przybliżonych sensach: ‘<niewiele> mniej niż X lub X’, jak np. *co najwyżej, najwyżej, nie więcej niż* oraz ‘X lub <niewiele> więcej niż X’, por. *co najmniej, najmniej, nie mniej niż, przynajmniej* (Duszkin, 2010, s. 134), autor stwierdził również (2010, s. 140), że *maksimum* i *minimum* nie są wykładnikami przybliżoności liczbowej, należą zaś do tzw. wyrażeń nieadnumeratywnych.

- (63a) *Kiedyś nie było reklam piwa w telewizji, a pilo się potwornie dużo.*
- (63b) **Kiedyś nie było reklam piwa w telewizji, a pilo się potwornie maksimum.*
- (64a) *Widziałeś wystarczająco dużo!*
- (64b) **Widziałeś wystarczająco maksimum!*
- (65a) *Co najmniej trochę pani przesadza z ambicjami lokowanymi w pracy.*
- (65b) **Minimum trochę pani przesadza z ambicjami lokowanymi w pracy.*

Operatory limitacji mogą występować w antepozycji, a wtórnie również w postpozycji (por. (49)), względem wyrażen charakteryzujących ilość, por. (46)–(55). Oprócz jednostek miary czasu łączą się one także z jednostkami miary przestrzeni, podobnie jak partykuła *co najmniej*, por.:

- (66a) *Wpadaliśmy w śnieg minimum po kolana.*
- (66b) *Wpadaliśmy w śnieg co najmniej po kolana.*

Na strukturę znaczeniową partykuły *co najmniej* składają się dwa człony. Pierwszy określa minimalny warunek prawdziwości danego sądu ('nie może być mniej niż X'). Drugi zaś zawiera komponent 'może być więcej niż X', wskazuje na możliwość spełnienia warunku również wtedy, gdy minimum zostanie przekroczone (Grochowski, Kisiel, Żabowska, 2014, s. 252). Według autorów SGPP *co najmniej* jest substytuowalne przez operator adnumeratywny *najmniej*. Ze względu na znaczenie partykuły *co najmniej* nie można za jej pomocą substytuować operatora *maksimum* w zdaniach (46)–(50), z uwagi na przeciwstawny sens *maksimum*, por. 'X lub mniej niż X'. Próba taka prowadzi do zmiany sensu wypowiedzenia. Inaczej jest w wypadku *minimum*, por. 'X lub więcej niż X', które można zastąpić jednostkami *co najmniej* oraz *najmniej*, por. (51)–(55), np. *Temperatura spadnie co najmniej o kilka⁷ stopni.*

Współwystępowanie *maksimum* i *minimum* z jednostkami miary czasu i przestrzeni w postaci konstrukcji wyrażających hipotetyczną granicę, typu *cały rok/tydzień/miesiąc, po kolana/łokcie, do pasa*, jest charakterystyczne dla operatorów metapredykatywnych limitacji.

4. Podsumowanie

Tytułowe homonimy charakteryzują wyrażenia z perspektywy granicy – najwyższej (*maksimum*) oraz najniższej (*minimum*), na pojęciu granicy opierają się także inne

⁷ Warto podkreślić, że liczebniki nieokreślone typu *kilka* oraz *kilkanaście* charakteryzują w przybliżeniu pewne odcinki, przy czym odcinek wydzielony przez liczebnik *kilkanaście* jest ściśle określony (Sax, 2017, s. 192). Nie mogą natomiast współwystępować z *trochę* i *dużo* które implikują nieokreśloność. Za pomocą *kilka* i *kilkanaście* charakteryzuje się części zbiorów, nie zaś odcinki, na co zwracał uwagę Andrzej Bogusławski (1966), por. **Potrzebujemy trochę/dużo kilku książek.*; ale: *Potrzebujemy maksimum/minimum kilku książek.*

operatory limitacji, por. *o mało co, ani trochę, jeden*, które opisują właściwość gramatyczną zdaniem mówiącego (Sobotka, 2021, s. 27). Taką właściwość należy przypisać również *maksimum₃* i *minimum₃*. Jednostki te mają znaczenie „ilościowe”, z uwagi na to, że przeszły do języka ze świata liczb (Doboszyńska-Markiewicz, 2013, s. 76).

Jako rzeczowniki wypełniają pozycję mianownika, biernika lub dopełniacza, otwieraną przez czasownik. Jako liczebniki nieokreślone informują o wielkości części czegoś niepoliczalnego, współtworzą grupę liczebnikowo-rzeczownikową wyłącznie z nazwami abstrakcyjnymi (są wówczas substytuowalne przez jednostki *dużo, trochę*), nie dopuszczają zaś połączeń z nazwami konkretnymi. Prawdopodobnie mogą również w szczególnych kontekstach funkcjonować w roli przymiotnika (atrybutu w grupie nominalnej), są wówczas redukowalne ze zdania. *Maksimum* i *minimum* jako rzeczowniki i liczebniki są członami konotowanymi, ich usunięcie ze zdania powoduje dewiację, inaczej jest w wypadku, gdy badane jednostki mają postać operatorów metapredykatywnych. Jako operatory limitacji są podrzędnikami wyrażen z różnych klas, które charakteryzują ilość, można je zastąpić *maksymalnie* i *minimalnie*, są wówczas składnikami fakultatywnymi zdania.

Każda z wyróżnionych, homonimicznych, jednostek – *maksimum₁/minimum₁*, *maksimum₂/minimum₂*, *maksimum₃/minimum₃* – ma swoje cechy indywidualne i wymaga dalszych badań, szczególnie w zakresie łączliwości semantyczno-leksykalnej oraz szyku.

Bibliografia

- Bogusławski, A. (1966). *Semantyczne pojęcie liczebnika i jego morfologia w języku rosyjskim*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Bogusławski, A. (1973). Nazwy pospolite przedmiotów konkretnych i niektóre właściwości ich form liczbowych i połączeń z liczebnikami w języku polskim. W: Z. Topolińska, M. Grochowski (red.), *Liczba, ilość, miara. Materiały z konferencji naukowej w Jadwisinie 11–13 maja 1972 r.* (s. 7–31). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Buttler, D. (1971). Odmiany polskiej homonimii. *Poradnik Językowy*, 1, 8–13.
- Buttler, D. (1971). Odmiany polskiej homonimii. *Poradnik Językowy*, 2, 77–82.
- Doboszyńska-Markiewicz, K. (2013). *Operatory adnumeratywne w języku polskim. Dystrybucja i znaczenia*. Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- Duszkin, M. (2010). *Wykłady przybliżoności adnumeratywnej w języku polskim i rosyjskim*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Gębka, M. (1997). O szyku składników grupy nominalnej. *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Nauki Humanistyczno-Społeczne*, 313, 3–21.
- Grochowski, M. (2005). O cechach gramatycznych i znaczeniu jednostek o postaci *trochę*. W: M. Grochowski (red.), *Przysłówki i przymyki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego* (s. 101–111). Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Grochowski, M. (2008). Założenia ogólne opisu tzw. wyrażen funkcyjnych w Wielkim słowniku języka polskiego. W: P. Żmigrodzki, R. Przybylska (red.), *Nowe studia leksykograficzne 2* (s. 11–22). Kraków: Lexis.
- Grochowski, M. (2014). Kryteria opozycji homonimicznych przysłówek i partykuł. W: M. Sarnowski, I. Łuczaków (red.), *Wyraz i zdanie w językach słowiańskich 8* (s. 141–148). Wrocław: Acta Universitatis Vratislaviensis.

- Grochowski, M. (2023). *Komparatywy przysłówkowe w funkcji przyimków w języku polskim* (w druku).
- Grochowski, M., Kisiel, A., Żabowska, M. (2014). *Słownik gniazdowy partykuł polskich*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Grzegorzczkova, R. (2010). *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- GWJP – Grzegorzczkova, R., Laskowski, R., Wróbel, H. (red.). (1998). *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- ISJP – Bańko M. (red.). (2018). *Inny słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jodłowski, S. (1976). *Podstawy polskiej składni*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kallas, K. (1977). Jeszcze o *mini*, *porno* i *retro*. *Język Polski*, 57(2), 128–130.
- Kallas, K. (1998). Słowotwórstwo. Przymiotnik. W: *GWJP. Morfologia* (t. 2, s. 469–521). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kuryłowicz, J. (1971). Podstawowe struktury języka: grupa i zdanie. W: A.M. Lewicki (red.), *Problemy składni polskiej. Studia, dyskusje, polemiki z lat 1945–1970* (s. 37–44). Warszawa: PWN.
- Laskowski, R. (1998). Funkcjonalna klasyfikacja leksemów: części mowy. Liczebnik. W: *GWJP. Morfologia* (t. 2, s. 52–65, 341–350). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Majewska, M. (2002). *Homonimia i homonimy w opisie językoznawczym*. Warszawa: Elipsa.
- NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. www.nkjp.pl. (dostęp: 13.12.2023).
- Piotrowska, A. (2021). Operatory gradacji *maksymalnie*, *minimalnie* – różnice w zakresie łączliwości z przymiotnikami i przysłówkami. *Poradnik Językowy*, 9, 51–62.
- PSWP – Zgólkowa, H. (red.). (1994–2005). *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, Poznań: Kurpisz.
- Sankowska, J. (1962). Szyk przymiotników we współczesnej polszczyźnie. *Roczniki Humanistyczne*, 1, 41–48.
- Sax, D. (2017). Kilkanaście – czyli właściwie ile? O granicach w semantyce osobliwego liczebnika niewłaściwego. W: M. Danielewiczowa, K. Doboszyńska-Markiewicz, A. Wójcicka (red.), *Nieokreśloność i granice* (s. 183–204). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- SJPDor – Doroszewski, W. (red.). (1958–1969). *Słownik języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- SJPSz – Szymczak, M. (red.). (1979). *Słownik języka polskiego*. Warszawa: PWN.
- Sobotka, P. (2021). Jednostki gramatyczne pochodne od liczebników i wyrażeni liczebnikowych. *Poradnik Językowy*, 9, 20–39.
- SWJP – Dunaj, B. (red.). (1998). *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa: Przegląd Reader's Digest.
- Trubiecki, N.S. (1970). *Podstawy fonologii*, tłum. A. Heinz. Warszawa: PWN.
- USJP – Dubisz, S. (red.). (2006). *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wajszczuk, J. (2005). *O metateksie*. Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- Wajszczuk, J. (2010). Functional class (so called „part of speech”) assignment as a kind of meaning-bound word syntactic information. *Cognitive Studies/Études cognitive*, 10, 15–33.
- WSJP PAN – Żmigrodzki, P. (red.). (2007–). *Wielki słownik języka polskiego PAN*. www.wsjp.pl. (dostęp: 13.12.2023).
- Zaron, Z. (2004). *Aspekty funkcjonalne polskiej kategorii rodzaju. Charakterystyka fleksyjna*. Warszawa–Puńsk: Wydawnictwo „Aušra”.

STRESZCZENIE

Słowa kluczowe: składnia, homonomia gramatyczna, rzeczownik, liczebnik, operator metapredykatywny

Artykuł przedstawia analizę gramatyczną wypowiedzeń zawierających jednostki *maksimum* i *minimum*. Punkt wyjścia stanowią definicje ze słowników ogólnych języka polskiego z XX i XXI wieku. Tytułowe jednostki występują w trzech różnych typach kontekstów składniowych. W związku z tym wyróżniam trzy następujące jednostki homonimiczne o postaci *maksimum* i trzy jednostki o postaci *minimum*: *maksimum*₁/*minimum*₁ – rzeczownik, np. *Roczne maksimum opadów przypada na przełom jesieni i zimy*, *maksimum*₂/*minimum*₂ – liczebnik nieokreślony, np. *Sportowcy osiągnęli maksimum satysfakcji w zawodach*, *maksimum*₃/*minimum*₃ – operator metapredykatywny (operator limitacji), np. *Planował zakończyć tę pracę po maksimum dwóch latach*. *Maksimum*₁/*minimum*₁ zajmuje pozycję syntaktyczną otwieraną przez formę czasownikową, *maksimum*₂/*minimum*₂ występuje w grupie liczebnikowo-rzeczownikowej zawierającej nazwę abstrakcyjną i zajmuje w niej pozycję syntaktyczną analogiczną do *trochę*, *dużo*; *maksimum*₃/*minimum*₃ stanowi podrzędnik liczebnika głównego.

SUMMARY**Grammatical homonymy of lexical units *maximum*, *minimum***

Keywords: syntax, grammatical homonymy, noun, numeral, metapredicative operator

The article presents a grammatical analysis of the lexical units *maximum* and *minimum*. The starting point are the definitions from general dictionaries of the Polish language from the 20th and 21st centuries. The title units come in three different types of syntactic contexts. Therefore, I distinguish the following three homonymous units in the form of *maximum* and three units in the form of *minimum*: *maximum*₁/*minimum*₁ – noun, e.g. *Roczne maksimum opadów przypada na przełom jesieni i zimy.*, *maximum*₂/*minimum*₂ – numeral indefinite, e.g. *Sportowcy osiągnęli maksimum satysfakcji w zawodach.*, *maximum*₃/*minimum*₃ – metapredicative operator (limit operator), e.g. *Planował zakończyć tę pracę po maksimum dwóch latach.* *Maximum*₁/*minimum*₁ occupies a syntactic position opened by a verb form, *maximum*₂/*minimum*₂ appears in the numeral-noun group containing an abstract name and takes a syntactic position analogous to *trochę*, *dużo*; and *maximum*₃/*minimum*₃ is a subordinate of a cardinal numeral.